

Alina Naruszewicz-Duchlińska

Asynchroniczność jako jedna z cech gatunkowych grup dyskusyjnych (newsgroups)

Media – Kultura – Komunikacja Społeczna 5, 111-116

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Asynchroniczność jako jedna z cech gatunkowych grup dyskusyjnych (newsgroups)*

Słowa kluczowe: asynchroniczność, komunikacja, Internet, Usenet, grupy dyskusyjne, gatunek

Key words: asynchrony, communication, Internet, Usenet, discussion groups, genre

Przedmiotem niniejszej analizy są grupy dyskusyjne, czyli ułożone w strukturę hierarchiczną i dostępne za pomocą Usenetu zbiory wypowiedzi na – określony w nazwie gremium – temat (na przykład pl.soc.filozofia, pl.sci.fizyka, pl.ogloszenia.rozne). Podobnie jak blogi i listy e-mailowe, grupy dyskusyjne należą do asynchronicznych¹ gatunków internetowych, to znaczy takich, w których występuje mniejsze lub większe odroczenie czasowe, tak zwany lag. W komunikacji za pośrednictwem komputera wyróżnia się następujące typy asynchroniczności²:

- 1) linearna (*linear asynchronous formats*) – wiadomości są umieszczane w takiej kolejności, w jakiej są nadsyłane; jest to technika stosowana na przykład w naradach online, których uczestnicy porozumiewają się pisemnie;
- 2) hierarchiczna (*hierarchical asynchronous formats*) – wiadomości przyporządkowuje się do poszczególnych tematów z zachowaniem układu chronologicznego napływających komentarzy;
- 3) wątkowa (*threaded conversations*) – dotyczy wewnętrznych połączeń odnośników do danego (pod)tematu w obrębie modeli hierarchicznych;
- 4) ukierunkowana (*directed hierarchical formats*) – w tego typu komunikatach istnieje możliwość wypowiedzi tylko na ustalony temat i przez określone, upoważnione do tego grono, na przykład wybranych respondentów, których opinie służą do badania Internetu.

*Artykuł powstał w ramach projektu badawczego habilitacyjnego N104 225035 *Polskie internetowe grupy dyskusyjne – analiza językowa i charakterystyka gatunku*, finansowanego ze środków na naukę w latach 2008–2010.

¹ Asynchroniczność stała się przedmiotem badań metodyków nauczania języków obcych za pośrednictwem Internetu. Podkreślają oni jej rolę w przełamywaniu przeszkód płynących ze zróżnicowania stref czasowych. Zob. między innymi E. Zeiss, Ch.L. Isabelli-Garcia, *The Role of Asynchronous Computer Mediated Communication on Enhancing Cultural Awareness*, „Computer Assisted Language Learning” 2005, vol. 18, nr 3, s. 151–169.

² Por. D.E. Agger-Gupta, *Asynchronous Formats*, w: *Encyclopedia of Distributed Learning*, 2007, [online] <http://www.sage-ereference.com/distributedlearning/Article_n15.html>, dostęp: 1.04.2008.

Charakterystyczna dla grup dyskusyjnych jest asynchroniczność hierarchiczna i wątkowa. Nawiązując do częstego porównania struktury komunikatów w grupach dyskusyjnych do drzewka, można określić, że hierarchie są odpowiednikami pni, zaś wątki – gałęzi.

Usenet określa się niekiedy mianem wielkiej, wirtualnej tablicy ogłoszeń³, ale właściwsze wydaje się postrzeganie go jako olbrzymiej, ciągle rozbudowywanej bazy danych. Wiadomości przechowywane są w ogólnodostępnych⁴, ogromnych cyfrowych archiwach, które są zindeksowane według wielu kryteriów (język, tematyka, liczba uczestników itd.) oraz słów kluczowych. Umożliwia to, nawet po długim czasie od umieszczenia w sieci pierwszego komunikatu, odnalezienie interesującego internautę wątku, lekturę takowego i dopisanie do niego komentarza.

Interfejs grup dyskusyjnych pozwala na dokładną analizę tego, po jakim czasie padła (jeśli padła) odpowiedź. Wiadomość uzupełniona jest swego rodzaju metryczką, zawierającą identyfikator nadawcy, elektroniczny adres, z którego tekst został nadany, oraz datę i godzinę jego umieszczenia w Usenecie, na przykład:

Re: Z cyklu: Granice automatycznej kontroli ortografii

X⁵ <X@wp.pl>

X@news.task.gda.pl

[...]

> Są regiony, gdzie się ł wymawia rzadko i słabo.

> Ja byłem zaskoczony, gdy mi znajomy powiedział, że łowi ryby

> na żute ciasto. Zapytałem go, jak je przygotowuje. Wyjaśnił mi,

> że to zwyczajne ciasto z mąki pszennej z dodatkiem żutej farbki.

> Wtedy dopiero się zorientowałem, że to ciasto jest koloru

> żółtego. Czyli jest żółte, nie żute. Na szczęście nie sprawdzałem,

> jak to się pisze w tamtej okolicy. Podejrzewam, że "wokół"

> wymówiono by tam jak "w oku". Bo na łódkę mówi się tam "utka".

[...]

Co to za okolica?

Y

Autor: „Y” <Y@lp.po>

ODPOWIEDZ

Data: 21 marca 2009 00:06:43

[«poprzedni artykuł](#)

[następny artykuł»](#)

[«poprzedni](#)

[aktualny wątek/lista wątków](#)

[następny»](#)

List jest odpowiedzią na:

■ Re: Z cyklu: Granice automatycznej kontroli ortografii

X <X@wp.pl>

20 marca 2009 23:22:16

³ B.J. Thomas, *The Internet for Scientists and Engineers: Online Tools and Resources*, Oxford 1997.

⁴ Nie dotyczy to grup zamkniętych (na przykład studentów danego rocznika, danego kierunku, danej uczelni), które umożliwiają dostęp do swoich zasobów archiwalnych tylko zarejestrowanym członkom. Są to jednak nieliczne przypadki w porównaniu do całości danych.

⁵ Identyfikatory osobowe zostały zastąpione w cytatach literami X, Y, Z.

Kiedy wymiana zdań występuje w kilkuminutowym odstępie, to odnosi się wrażenie zbliżenia komunikacji w Usenecie do form synchronicznych, takich jak na przykład czat. Jednak jest to sytuacja raczej rzadko występująca. Przeważnie pomiędzy wysłaniem wiadomości a otrzymaniem na nią odpowiedzi następuje co najmniej kilka godzin różnicy. W rezultacie odroczenia czasowego „zamiast interakcji pomiędzy równouprawnionymi użytkownikami tworzy się model oparty na prezentacji i sprzężeniu zwrotnym”⁶.

Odpowiedzi na posty w grupach dyskusyjnych zawierają cytaty z wypowiedzi, do których bezpośrednio się odnoszą (oznaczone symbolem >), na przykład:

```
Re: Szukam mapy plant krakowskich
X pisze:
> Użytkownik "Y" <Y@poczta.fm> napisał w wiadomości
> news:Xns9BD7C39C7BB75X23W8GAA@nemesiis.news.neostrada.pl
>> Z<Z@Z.one.pl> w wiadomości
>> <news:tevi96-fi5.ln1@Z.one.pl>; napisał:
>>
>>>> Czy mozna gdzies pobrac lub kupic mape parku plant krakowskich ?
>>>> potrzebuje taka na ktorej sa naniesione wszystkie alejki
>>> Nie wiem czy o takie coś Ci chodzi, ale UMP ma całkiem sporo tych
>>> alejek, chociaż nie wiem czy wszystkie.
>> Tu można pooglądać:
>> <http://mapa.ump.waw.pl/ump-www/?zoom=16&lat=50.06262&lon=19.9392&layers=B000T>;
>>
>
> niestety brakuje
Jeśli bardzo Ci zależy to możemy dorysować te brakujące :) Bardzo pilne te
alejki? ;]
pozdrowienia
X (pl.regionalne.krakow, 24.03.09)
```

Czytelnicy automatycznie przytaczają całość poprzedzającego komunikatu. Wystarczy wyciąć zbędne elementy, pozostawiając te, do których się nawiązuje. Nie wymaga to przepisywania, kopiowania czy wklejania. Zbliża to maile do bezpośredniego kontaktu słownego – „jakby tok mówienia jednej osoby był co jakiś czas przerywany uwagami drugiej”⁷. Jednak w rozmowie repliki padają z reguły bezpośrednio po sobie. W grupach dyskusyjnych porozumienie toczy się w rytmie o wiele wolniejszym niż w kontakcie *face to face*. Powoduje to niekiedy, że „z punktu widzenia nadawcy może zaistnieć problem przegapienia odpowiedniego momentu. Z punktu widzenia odbiorcy,

⁶ P. Aptacy, *Korzenie cyberspółeczności. O naturze związków interpersonalnych w komunikacji zapośredniczonej komputerowo*, w: *Umysł – ciało – sieć*, red. E. Stawowczyk-Tsalarowa, W. Chyła, Poznań 2005, s. 205-220, tu s. 206.

⁷ M. Dąbrowska, *Język e-maila jako hybryda mowy i pisma*, w: *Język a komunikacja 1. Język trzeciego tysiąclecia*, red. G. Szpila, Kraków 2000, s. 95-111, tu s. 99.

brak oczekiwanej reakcji może być dwuznaczny, ponieważ trudno ustalić, czy opóźnienie jest efektem problemów z transmisją, czy też świadomym działaniem nadawcy⁸. Prowadzi to do potencjalnych nieporozumień, bo dla osoby, która czeka, czas wydaje się płynąć zdecydowanie wolniej niż dla tej, która z jakiegoś powodu zwleka z odpowiedzią. Z powodu asynchroniczności rozmowy w Usenecie, niczym korespondencyjne partie szachów, trwają niekiedy miesiącami. Ktoś powracający do grupy po jakimś czasie albo nowicjusz może podjąć temat pozostający od jakiegoś czasu poza głównym nurtem dyskusji. Po wybraniu interesującego zagadnienia ze spisu tematów lub znalezieniu go za pomocą wyszukiwarki dostępny do wglądu jest cały dotychczasowy przebieg dyskusji. Przy uznaniu opinii za niewystarczające i poczuciu braku odpowiedzi na interesujące nas pytania możemy dodać komunikat do istniejących wcześniej, tym samym potencjalnie wskrzeszając dysputę. Ze względu na pełną archiwizację Usenetu wiadomo, kto, co i w jakim czasie napisał i z jaką, czyją i w jakim czasie spotkało się to z reakcją. Zdecydowanie ułatwia to prześledzenie poszczególnych opinii i umożliwia solidne przygotowanie argumentów w dyskusji przy założeniu komunikacji *bona fide* oraz wyrafinowanych złośliwości, jeśli przyjętym celem nadrzędnym jest degradacja przeciwnika. Niekiedy komunikat staje się tematem zastępczym, wykorzystywanym do manipulacji informacyjnych. Złośliwy interpretator może użyć wyrwanych z kontekstu zdań, by ośmieszyć twórcę wiadomości i wykazać jego brak kompetencji językowych i intelektualnych.

Asynchroniczność jest powiązana z inną cechą grup dyskusyjnych jako gatunku komunikacji internetowej – hierarchicznością. Punkt wyjścia dyskusji stanowi pierwsza wiadomość, do niej są dodawane lub nie komentarze (niektóre wiadomości nie spotykają się z odzewem, są to *dead ends*). Odbiorcy głównego komunikatu nie mają wprawdzie wystarczającej mocy sprawczej, aby zmienić bazową wiadomość, ale mogą ją przy zachowaniu zasad internetowej etykiety dowolnie skomentować, a tym samym wpłynąć na jej odbiór. Same komentarze też są komentowane, podobnie jak komentarze od komentarzy itd. Układ binarny (nadawca–odbiorca) zostaje zastąpiony przez skomplikowane struktury, które osoba czytająca może porządkować w zależności od autorów, daty powstania czy poruszanych wątków. Nadawca pierwszego komunikatu automatycznie znajduje się na pierwszym miejscu w tak zwanym drzewku, czyli układzie połączonych odnośnikami wiadomości na dany temat, na przykład:

- [Kolektor słoneczny](#) (X <X@tlen.pl>; 7 marca 2009 07:02:12)
 - [Re: Kolektor słoneczny](#) (Y <Y@op.pl>; 7 marca 2009 09:10:19)
 - [Re: Kolektor słoneczny](#) (Z <Z@zmuda.com.pl>; 7 marca 2009 10:01:42) (pl.rec.do, 7.03.2009)

⁸ O. Goroshko, *Językowe właściwości tekstu elektronicznego. Analiza porównawcza angielskich i rosyjskich witryn internetowych*, w: *Język @ multimedia*, red. A. Dytman-Stasienko, J. Stasienko, Wrocław 2005, s. 411–421, tu s. 414.

E-mail jest adresowany przeważnie do jednej osoby (pomijając wiadomości służbowe i reklamowe), zaś wiadomość zamieszczana w Usenecie jest odpowiednikiem listu otwartego. Kierowanie wypowiedzi, szczególnie tej inicjującej wątek, do konkretnej osoby jest uznawane za złamanie zasad netykiety, czyli przyjętego w grupach dyskusyjnych kodeksu zachowań. Planowanym odbiorcą zbiorowym tekstów zamieszczanych w Usenecie nie jest wprawdzie cała populacja internautów (takiego potencjalnego adresata można doszukiwać się w stronach WWW), ale znaczna ich określona grupa. „Nadawca nie musi być w pełni świadomy istnienia i charakterystyki tej »publiczności wzorcowej«, jednak dyskurs jest wytwarzany w niewątpliwym powiązaniu z jej wyobrażeniem, powstałym w wyniku doświadczenia społecznego, doświadczeń komunikacyjnych”⁹. Na charakter zainteresowań danej grupy dyskusyjnej wskazuje jej nazwa, na przykład pl.sci.filozofia, pl.soc.genealogia, pl.rec.muzyka, i enigmatyczny opis zamieszczany w archiwach i przeglądarkach internetowych, na przykład pl.soc.prawo „prawo na co dzień – dyskusje, porady, opinie”, pl.regionalne.wroclaw „o Wrocławiu, nie tylko dla Wrocławian” (groups.google.pl, 23.03.2009). Nie zawsze jednak audytorium projektowane pokrywa się z tym realnym. Pisząc na grupę pl.soc.polityka, spodziewać by się można dyskusji z politologami, ale prawdopodobniej prędzej padnie się ofiarą internetowego pieniaacza, niż usłyszy opinię znawcy. Niemniej wizja szerokiego gremium, które może przeczytać dane słowa, powoduje potencjalnie większą troskę o kształt formalny i siłę perswazji wypowiedzi. Grono potencjalnych odbiorców komunikatów w grupach dyskusyjnych *ex definitione* jest bardziej wyrafinowane niż na przykład uczestnicy czatów. Usenet oraz zamknięte kanały IRC zalicza się do elitarnych form komunikacji internetowej, z których korzystają użytkownicy o ponadprzeciętnej świadomości informatycznej. Pełnienie roli administratora IRC lub moderatora grupy newsowej wymaga umiejętności zdecydowanie szerszych niż wygłaszanie anonimowych komentarzy na forach. Obie formy można stworzyć i użytkować bez pośrednictwa programów komercyjnych. Są one ascetyczne graficznie, działają w trybie tekstowym, pozbawionym fajerwerków graficznych charakterystycznych na przykład dla czatów. Bierze w nich udział mniejsza liczba użytkowników niż w masowych formach komunikacji internetowej, sama tematyka rozmów jest bogatsza, wymagająca znajomości kultury wysokiej¹⁰.

Wyrafinowaniu wypowiedzi sprzyja z pewnością asynchroniczny charakter toczących się dyskusji. Reakcje odbiorcy są odroczone w czasie, może więc on przemyśleć swoją odpowiedź, a także dokonać dokładnej analizy wypowiedzi nadawcy. Teksty są czytane i analizowane z prędkością

⁹ M. Lisowska-Magdziarz, *Analiza tekstu w dyskursie medialnym. Przewodnik dla studentów*, Kraków 2006, s. 62.

¹⁰ M. Juza, *Elitarne i masowe formy komunikacyjnego wykorzystania Internetu*, w: *Re: internet – społeczne aspekty medium. Polskie konteksty i interpretacje*, red. Ł. Jonak, P. Mazurek, M. Olcoń, A. Przybylska, A. Tarkowski, J. Zajac, Warszawa 2006, s. 43–76, tu s. 64–68.

odpowiadającą danej osobie. Praca nad konstrukcją tekstu wpływa na jakość pełnionych przez niego funkcji. Umiejętnie sformułowana prośba ma większą szansę na uzyskanie oczekiwanej reakcji. Dowcipny i inteligentny komentarz prawdopodobnie zostanie bardziej doceniony przez grupę niż przeciętna wypowiedź *ad hoc*.

Jednak istnieją także ciemne strony porozumiewania się za pośrednictwem Internetu. Asynchroniczność wymiany opinii zacięra jeszcze dodatkowo i tak osłabione poczucie obcowania z żywą osobą. Hipotetyczna anonimowość oraz złudzenie, że ekran stanowi osłonę, dzięki której nikt nie może zranić naszego prawdziwego „ja”, bywa co prawda ratunkiem dla osób nieśmiałych, pozwalając im nawiązywać rozległą sieć znajomości. Z drugiej jednak strony może niestety grozić wyalienowaniem z rzeczywistego świata, bo niekiedy „wraz z synchronizacją tracimy równoczesność kontaktów, co czyni je jeszcze bardziej zdystansowanymi. I odrealnionymi. Wyrrywają się one ze zwyczajowych okowów czasu i przestrzeni, przenosząc się w wymiar swoistej rzeczywistości wirtualnej. Stają się czymś niemal nieprawdziwym”¹¹.

Summary

Asynchrony as one of the features of discussion groups

The subject of the analysis are discussion groups, *i.e.* collections of utterances on a given subject determined in the name of the gathering (e.g. *pl.soc.filozofia, pl.sci.fizyka, pl.ogloszenia.rozne*). Similar to blogs and email messages, they belong to asynchronous internet species, *i.e.* ones in which there is a lesser or greater time delay, called a lag. What is characteristic of discussion groups is a hierarchical and thread-based asynchrony. As the structure of the messages in discussion groups is often compared to a tree, it may be said that hierarchies are trunks and the threads are branches.

¹¹ M. Sieńko, *Człowiek w pajęczynie. Internet jako zjawisko kulturowe*, Wrocław 2002, s. 101.